PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5284. Lwów, piątek 18 czerwca 1920 Rok XI

Ofenzywa bolsz. wykonana według planów pruskich!

P. Skulski rokuje ze stronnictwami!

Stan rzeczy.

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 15. czerwca.

W związku z zagadnieniem wojny, czy pokoju warto przeprowadzić niejako bilans tego, czego dokonała armia polska w przeciągu ostatnich kilku tygodni. Jak już mówiliśmy na tem miejscu, mieliśmy przed sobą na froncie wschodnim dwie narastające koncentracye, jedną na południu, drugą na północy. Koncentracye te w pierwszym rzędzie osłabiliśmy pozbawiając je wzajemnej drogi komunikacyjnej, a mianowicie biorąc Mozyrz i Kalinkowicze. Był to pierwszy krok zaledwie, — wiodący do zamierzonego celu. Groza nieprzyjaciela w chwili, gdy nie miał tej naturalnej łączności na skrzydłach, jaką właśnie stanowił tutaj Mozyrz, stawała się znacznie mniejszą.

Po wzięciu Mozyrza należało załatwić się z nieprzyjacielem w ten sposób, ażeby go pobić częściowo nie czekając na jego uderzenie.

Dokonano tego zapomocą wyprawy na Ukrainę. Wyprawa ta z czysto wojskowego punktu widzenia była swego rodzaju arcydziełem, doprowadziła ona do zniszczenia całej jednej armii nieprzyjacielskiej, do pozbawienia nieprzyjaciela znacznego taboru, wreszcie do wprowadzenia ogromnej demoralizacyi w szeregi bolszewickie.

Względów politycznych nie bierzemy tutaj pod uwagę, tem niemniej fakt, iż Polska podała rękę Ukrainie rzucił w te strony bardzo silne zarzewie fermentu i wzmocnił niezmiernie odporność Ukrainy względem Rosyi. Rozpatrując zaś sprawę pod kątem widzenia strategicznego, ofenzywa na Ukrainę dała nam ogromną ilość wolnej przestrzeni. Tem samem w walce z wrogiem wygrywamy ogromnie na czasie, idąc tu bowiem naprzód, szliśmy już w głąb rdzennych niejako urządzeń nieprzyjaciela i niszczyliśmy jego władzę, cofając się zaś ewentualnie w tył, odrywamy nieprzyjaciela od jego bazy, mając za sobą o tyle więcej linii obronnych, o ile dalej przedtem posunęliśmy się byli naprzód.

Wiadomą jest rzeczą, że im kto ma więcej za sobą, w czasie wojny, przestrzeni, tem więcej ma czasu, im więcej ma czasu, tem więcej w swem ręku posiada możliwości wygranej.

Tak więc wyprawa na Ukrainę, strategicznie rzecz biorąc, odebrała Rosyi na południe jej naj-

Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Nieprzyjaciel odparty na linii Teterewa!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 16. czerwca.

Na odcinku północnym wzdłuż rzeki Auty po nieudałych atakach nieprzyjaciela panuje spokój.

Walki na wschodnim brzegu górnej Berezyny, jakie się wywiązały podczas naszej akcyi dnia 14. i 15. bm. cechowała niezwykła zaciętość. Oddziały nasze parokrotnie były zmuszone pokonywać opór nieprzyjaciela, walcząc białą bronią i z pomocą granatów ręcznych. 15-ta i 86-ta brygada piechoty nieprzyjacielskiej uległy zupełnemu rozbiciu.

Na odcinku Bobrujska odparto atak bolszewicki na Domanowszczyznę. — Na Polesiu oddziały nasze rozbiły kolumny nieprzyjaciela, posuwające się w kierunku Czarnobyla i Czerewacza.

Oddziały armii generała Rydza-Śmigłego odparły silną grupę przeciwnika na linii Teterewa.

Na Podolu spokój.

Szef wydziału operacyjnego Naczel. Dowództwa:

Stachiewicz, pułkownik sztabu general.

Ataki bolszewickie częścią planu sztabu pruskiego!

Nauen, 16. czerwca.

(PAT.) Radio. „D. Allg. Ztg." odpowiada na wstępny artykuł „Tempsa", który twierdził, że walki między Rosyą a Polską są wyrachowanym manewrem niemieckiej polityki, a ataki bolszewików są tylko częścią planu rewanżu pruskiego sztabu generalnego względem Polski i Francyi. — „Allg. Ztg." uważa podejrzenie to za niesłuszne i oświadcza, że Polska zagrożona jest obecnie tylko od strony sowieckiej.

12 czerwca Benesz rokował z bolszewikami o wspólną akcyę przeciw Polsce!

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Rada ambasadorów zaproponowała królowi Albertowi urząd arbitra, po zgodzeniu się Benesza w imieniu rządu czesko-słowackiego na rozwiązanie sprawy zapomocą sądu rozjemczego. Można przypuszczać, że Benesz zmieni stanowisko pod wpływem naszej sytuacyi wojennej. Jest rzeczą ciekawą, że 12. czerwca Benesz w wywiadzie dziennikarskim nie zaprzeczył faktowi, iż razem z Krassinem rozpatrywał możliwość wspólnej akcyi bolszewickiej z Czechami.

Czesi przygotowują się do wkroczenia na Śląsk cieszyński!

Kraków, 16. czerwca.

(Telef.) (x) Z Cieszyna donoszą, że Czesi zgromadzili na granicy polskiej kilkadziesiąt tysięcy wojska gotowego do wkroczenia każdej chwili na teren Śląska Cieszyńskiego.

BOHATERSTWO PUŁKU BYTOMSKIEGO.

Bytom, 16. czerwca.

(PAT.) Polskie pisma górnośląskie donoszą o udziale pułku bytomskiego w ostatnich walkach na froncie. Pułk ten otrzymał rozkaz przełamania frontu bolszewickiego i wywiązał się z tego zadania świetnie. Dowództwo brygady wyraziło z powodu tego pułkowi bytomskiemu w rozkazie dziennym pochwałę, podkreślając przedewszystkiem waleczność 3-go batalionu

NASTROJE ZAGRANICY WOBEC NAS.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Wrogie nam czynniki Anglii, a nawet Francyi komentują naszą ewakuacyę Kijowa w sensie dla nas ujemnym.

Szanse naszego udziału w konferencyi w Spaa nigdy nie były wielkie i ciągle są bardzo słabe, w ostatnim jednak czasie cokolwiek się polepszyły.

lepszą i najpewniejszą broń, a mianowicie właśnie ów atut przestrzeni.

Po naszem uderzeniu na południe nieprzyjaciel postanowił na północy poszukać odwetu. Tu znów rozegrała się wielka bitwa, w o tyle dla nas korzystniejszych warunkach, że całe jedno skrzydło frontu bolszewickiego, to znaczy skrzydło południowe nie było w stanie przyjąć w tym boju udziału.

Nieprzyjaciel rzucił tu do walki elitę swych wojsk, nie żałując ani amunicyi, ani materyału technicznego. — Walka była niesłychanie zażarta i nadzwyczaj krwawa, zakończona całkowitem zwycięstwem polskiego oręża nad rzeką Autą.

Bezpośrednio po tej walce a właściwie równocześnie z nią rozgorzał znów bój na południu. Przedarły się tam konne bandy Budennego. Kilka z nich rozbito i rozgromiono, resztę w obecnej chwili tropi się i wyłapuje. W związku z całokształtem operacyi polskie kierownictwo wojskowe postanowiło zmienić dzisiejszą linę frontu. — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, wnosząc tak z przebiegu bitwy na północy, jak z przebiegu walk i z postawy naszych wojsk na południu, że ta zmiana linii frontu nie została podyktowana bynajmniej doraźną potrzebą chwili.

Biorąc pod uwagę ten wzgląd ostatni, powiedzieć można z całą pewnością, że na liniach przed Kijowem moglibyśmy byli stać dalej. Są tu zapewne w grze względy głębokiej strategicznej natury, — których w danym wypadku nie da się jeszcze oświetlić. One decydują na szachownicy pociągnięć wojennych i dopiero cały okres tych pociągnięć decyduje o zwycięstwie.

Z tego względu zaniepokojenie opinii publicznej faktem ustąpienia z Kijowa jest zupełnie niemiarodajne. Polska armia od początku powstania Polski nie została ani razu pobita, ani jednej wielkiej bitwy nie przegrała, wszystkie batalie wieńczyła wielkiemi zwycięstwami — ma więc prawo i dziś żądać od społeczeństwa spokoju i cierpliwości.

Olbrzymi bój jest teraz dopiero w pełni rozwoju, niech żołnierz polski widzi wszędzie w głębi kraju ufność do siebie i poparcie. Niech ludzie nie patrzą na niego, jak na gracza, który odrazu z ręki do ręki wszystkie pule wygrywać musi. Niech społeczeństwo zrozumie, że zwycięża się przez mozolną, wytężoną pracę wojenną. Niech otoczy żołnierza nastrojem ufności — a wówczas nie ma i nie będzie tej armii, któraby armię polską, przed bramami kraju walczącą, od tych bram spędzić mogła. J. K. B.

DATA SPOTKANIA L. GEORGEA Z KRASSINEM NIE OZNACZONA.

Paryż, 16. czerwca.

(PAT.) Radio. Według „Journal des Debats", stały komitet najwyższej międzynarodowej Rady ekonomicznej nie ustalił jeszcze daty spotkania z Krassinem. Również na ostatniej konferencyi L. Georgea z reprezentantami sowietów nie powzięto żadnej decyzyi.

KRASSIN SYPIE PIENIĘDZMI.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Pragi sygnalizują: „Prager Tagblatt" podaje szczegóły o pobycie Krassina w Londynie. Krassin prowadzi tam życie na bardzo wysoką stopę. Biura delegacyi urządzono z przepychem w pałacu, zajmowanym ongiś przez ambasadę carską. Koszt urządzenia mieszkania Krassina wynosi 10.000 ft. szterl. Krassin sypie pieniędzmi, jak z rogu obfitości.

JAK BOLSZEWICY OPUŚCILI MIKOŁAJEWSK?

Paryż, 16. czerwca.

(PAT.) Havas. — Telegram z Tokio przynosi pewne szczegóły o zajęciu Mikołajewska przez Japończyków. Bolszewicy uciekając z miasta, podpalili je. Rząd japoński otrzymał potwierdzenie wiadomości, że bolszewicy przed opuszczeniem miasta wyrżnęli wszystkich zamieszkałych tam Japończyków.

UCHWAŁY KONGRESU KOMUNISTÓW MOSKIEWSKICH.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Helsingforsu telegrafują: W Moskwie odbył się międzynarodowy kongres komunistów, na którym poza Rosyą reprezentowane były Francya, Bułgarya, Szwajcarya, Włochy i Węgry. Zasadnicza rezolucya kongresu głosi, że wszystkie partye połączone w trzeciej międzynarodówce, powinny się odgrodzić od partyi należących do drugiej międzynarodówki i od tych, które z tej drugiej międzynarodówki wystąpiły, a do trzeciej nie wstąpiły. Końcowy ustęp rezolucyi mówi o konieczności wzmocnienia we wszystkich państwach agitacyi na rzecz pokoju z Rosyą.

Arbitraż nie plebiscyt!

KRÓL ALBERT PRZYJĄŁ MANDAT SUPERARBITRA.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) „Gazeta Warszawska" w telegramie z Paryża donosi, że król Albert belgijski zgodził się na przyjęcie mandatu superarbitra w sporze polsko-czeskim o Śląsk Cieszyński.

ROKOWANIA PATKA Z BENESZEM ZAKOŃCZONE.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Rokowania Patka z Beneszem zostały zakończone. Benesz opuścił Paryż, udając się do Pragi, Patek wyjechał do Warszawy w środę. Rokowania toczyły się bezpośrednio pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacyi. Benesz oświadczył Patkowi, że gabinet praski nie zaakceptował jeszcze arbitrażu.

OFICYALNY KOMUNIKAT CZESKI W SPRAWIE ROKOWAŃ.

Praga, 17. czerwca.

(PAT.) Cz. b. pr. rozesłało następujący komunikat: Narady ministrów spraw zagranicznych dra Benesza i Patka w Paryżu dotyczyły kwestyi cieszyńskiej. Po powrocie do Pragi dr. Benesz złoży zaraz w parlamencie sprawozdanie o rezultacie tych obrad, podobnie jak to uczyni minister Patek w parlamencie polskim. Istnieje nadzieja, że sprawozdanie tak Benesza jak i Patka zostanie uwieńczone dobrym skutkiem, ponieważ obaj ministrowie przejęci są wspólnem pragnieniem usunięcia wszelkich sporów obu narodów, które powinny zabiegać o ścisłą współpracę.

FRANCUZI O SPRAWIE CIESZYŃSKIEJ.

Paryż, 14. czerwca.

(PAT.) (Havas) (spóźnione). „Journal des Debats" zamieścił długi artykuł p. t.: Kwestya Cieszyńska. Dziennik podkreśla że nie jest rzeczą Francuza wypowiadać poglądu którejkolwiek ze stron interesowanych w tej przeklętej sprawie, która może wywołać groźny dla spokoju Europy środkowej konflikt. Krótkowzroczność sojuszników zaostrzyła jedynie sytuacyę. Pismo zastrzega sobie bezstronność, lecz wyraża zadowolenie z deklaracyi ministra Patka, twierdząc, iż sprawa obecnie jest jasno postawiona. Benesz i Patek wracają do swoich stolic celem powzięcia decyzyi. W sprawie cieszyńskiej poza rozgraniczeniem i wynikłym stąd zatargiem spoczywa kwestya pokoju europejskiego, sprawa zaopatrzenia Europy centralnej w węgiel, umożliwienie komunikacyi i sprawa zbliżenia polsko-czeskiego, niezbędnego dla przyszłego pokoju.

OLBRZYMI SPADEK PRODUKCYI WĘGLA W KARWINIE.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Morawskiej Ostrawy komunikują: Według wykazu z drugiego tygodnia czerwca, produkcya węgla w kopalniach karwińskich wynosi 1,144.000 centnarów metrycznych, co oznacza ubytek pół miliona centnarów. — Huty trzynieckie wstrzymują pracę z braku węgla, gazownie zaś w Cieszynie i Bielsku pracują ostatkami. — W okręgu cieszyńskim z braku węgla zamknięto wszystkie cegielnie.

PRZESILENIE CZESKIE W OSTREM STADYUM

Praga, 17. czerwca.

(PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że przesilenie rządowe weszło w stadyum bardzo poważne i zdaje się nie będzie szybko załatwione.

Z terenów plebiscytowych.

MRS. RATTI WEZWAŁ DUCHOWIEŃSTWO ŚLĄSKIE DO NEUTRALNOŚCI.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Opola donoszą, Msr. Ratti wezwał duchowieństwo niemieckie, aby w myśl życzeń Ojca Świętego zachowało w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku neutralność i ułatwiło ludności swobodne oddawanie głosów.

WYROKI SĄDU KOALICYJNEGO

Bytom, 16. czerwca.

(PAT.) Dnia 15 b. m. rozpoczął w Opolu swoje urzędowanie nadzwyczajny sąd koalicyjny. Pierwszą sprawą rozpatrywaną było znieważenie godła państwa polskiego na konsulacie w Opolu przez dwóch Niemców i wykroczenie przeciwko straży wojsk francuskich przy tym konsulacie. Sąd skazał jednego z oskarżonych na 15 dni, a drugiego na 10 dni więzienia. W tym samym dniu skazał sąd dwóch innych Niemców na kary pieniężne za prowokowanie żołnierzy francuskich przed konsulatem polskim.

POLACY OTRZYMALI WŁASNYCH KONTROLORÓW.

Olsztyn, 16. czerwca.

(PAT. Na skutek reklamacyi i pertraktacyi udało się Polakom otrzymać własnych kontrolorów list wyborczych.

RZĄD ANGIELSKI UMYWA RĘCE.

Londyn, 16. czerwca.

(PAT.) Havas. — Na zapytanie jednego z członków Izby gmin, czy prawdą jest, iż angielscy fabrykanci broni wysłali do Polski przedstawicieli celem otwarcia tam fabryk amunicyi, odpowiedź rządu stwierdza, iż firmy rzeczywiście wysłały do Polski swoich przedstawicieli, jednakże rząd nic nie wie o ich zamiarach.

LENIN ROZWIAŁ ZŁUDZENIE CHURCHILA.

Paryż, 17. czerwca.

(PAT.) Radio. — Angielski minister wojny Churchil umieścił w „Evening News" artykuł, w którym odpowiadając na list Lenina do robotników angielskich, stwierdza — że dyktatorzy bolszewiccy otworzyli wreszcie oczy na to, co się dzieje w Rosyi, nawet tym ludziom, którzy mieli co do tego pewne złudzenia. Lenin zniszczył republikę rosyjską, rozwiązał parlament rosyjski i pozbawił kraj zwycięstwa, pokoju i wolności. I cóż im dał za to? Przyprawił Rosyę o głód i ruinę.

ROSYA ZUPEŁNIE POZBAWIONA TOWARÓW.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Kopenhagi donoszą: Prasa duńska komunikuje, że z Rosyi powróciła pierwsza partya Duńczyków, uwolnionych na zasadzie porozumienia zawartego ostatnio z rządem sowietów. Wedle relacyi „Berlingske Tidente", reemigranci opowiadają, że Rosya jest zupełnie pozbawiona towarów, z wyjątkiem wielkiej ilości złota, wobec czego dziwią się, że państwa europejskie biorą na seryo przyrzeczenie rosyjskie co do wymiany towarów.

METROPOLITA SZEPTYCKI W WARSZAWIE.

Lwów, 17. czerwca.

(u) Metropolita hr. Szeptycki wyjechał onegdaj do Warszawy.

Wyjazd jego łączą ze sprawami politycznemi, natomiast w sferach ukraińskich zaprzeczają temu kategorycznie, twierdząc, że pojechał on do Warszawy odwiedzić swego brata, generała Stanisława, który ma być ciężko chory.

UKRAIŃSKA WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO.

Lwów, 17. czerwca.

(u) Dnia 29. kwietnia odbył się w Nowym Jorku zjazd Ukraińskiego Narodnego Komitetu przy udziale 100 delegatów, na którym delegat galicyjski Dr. Cegielski referował sprawę położenia politycznego w Galicyi.

Uchwalono powołać do życia komitet, który ma się zająć zbieraniem funduszów w całej Ameryce na wsparcia dla ofiar (?) galicyjskich.

NIEUDAŁE KONSZACHTY ENDEKÓW Z MOSKALOFILAMI.

Lwów, 17. czerwca.

(u) Pod patronatem emisaryusza endeckiego p. Czerkawskiego, tworzono we Lwowie nową ugodową rzekomo partyę moskalofilską a pertraktacye doprowadzono już tak daleko, że nawet w prasie głoszono o oddaniu moskalofilom „Narodnego Domu" jako pierwszej raty za ich ugodowe stanowisko a na dzień 29 bm. zwołano do Lwowa wiec moskalofilów z całego kraju.

Jak dowiadujemy się, jedyny poważny działacz, którego wymieniano jako zrazu tej partyi ks. Dawidowicz, wycofał się zupełnie z tej akcyi a pozostali nie mają najmniejszego wpływu ani znaczenia wśród ludności ruskiej.

Wobec tego o tworzeniu jakiejś nowej partyi, niema obecnie ani mowy a zapowiedziany na dzień 29 bm. wiec został odwołany.

Przegląd prasy ruskiej.

Lwów, 17. czerwca.

KRETACTWA UKRAIŃSKIE.

(u) Główna Rada ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej powzięła dnia 10. bm. uchwałę, że USDP. nie uznaje umowy zawartej z rządem polskim 22. kwietnia br. i dlatego przedstawiciele tej partyi nie mogą brać udziału w rządzie Ukraińskiej Narodnej Republiki.

„Hromadśka Dumka" wyśmiewa ową uchwałę i pisze: „Ciekawi są nasi socyalni-demokraci, chcieliby jak mówi Moskal i niewinność zachować i kapitału przysporzyć. W Warszawie prowadzili pertraktacye a doprowadziwszy do ugody umywają obecnie ręce przed szerszą publicznością. Mimo to w rządzie UNR. zasiadają socyal-demokraci: Mazepa, Tymiszenko i A. Lewicki.

KRAJOWA KONFERENCYA PARTYJNA.

(u) Główny Zarząd ukr. partyi socyalno-demokratycznej we Lwowie, zwołał na dzień 3. i 4. lipca br. do Lwowa krajową konferencyę partyjną, z następującym porządkiem dziennym:

1) Obecne położenie polityczne.
2) Nasz stosunek do internacyonalizmu.
3) Sprawy organizacyjne.

„Wpered" wzywa wszystkie miejscowe robotnicze i włościańskie Rady do wysłania swoich delegatów na tę konferencyę.

Lokatorzy protestują przeciw rumacyom.

Zezwolenie na rumacyę, a kamienicznicy lwowscy. — Wyrzucanie z mieszkań. — Stan prawny sprawy. — Wiec domaga się uniemożliwienia rumacyi i protestuje przeciw działalności Urzędu najmu.

Lwów, 17. czerwca.

(mg) Wydane świeżo zarządzenie, zezwalające na rumacye lokatorów z mieszkań, dało sposobność wielu nieuczciwym właścicielom kamienic do nieludzkich represyi, dokonywanych na mieszkańcach, i stało się powodem zrozumiałego sprzeciwu ogółu ludności Lwowa. Świadczy o tem niezmiernie tłumny wiec lokatorów, odbyty w tej sprawie wczoraj w sali ratuszowej.

Obrady zagaił p. Marecki, do prezydyum powołano pp. Dziekana, Kościeleckiego i Tomaszka. W obszernym referacie przedstawił dr. Stupnicki cel zgromadzenia, które zostało zwołane dla zajęcia się obroną lokatorów i wyjaśnił stan prawny sprawy. Dotychczas rumacye odbywały się tylko w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem magistratu. Niedawno na mocy rozporządzenia, wydanego przez kierownika Sądu powiatowego Sekcyi I. radr. Kuzińskiego, zezwolono na przeprowadzenie wszystkich wstrzymanych przez magistrat rumacyi. Skorzystało z tego wielu kamieniczników, którzy dla zwiększenia swych zysków nieludzko wyrzucają lokatorów z mieszkań.

Mowca zdał sprawę z wysłanych do prez. Sądu dra Czemińskiego deputacyi Rady miejskiej i Rady robotniczej, które żądały wstrzymania rumacyi. Uzyskano na razie wstrzymanie rumacyi na 2 tygodnie, gdyż dalsza decyzya zależy od rządu warszawskiego.

Wśród żywych oklasków uchwalił wiec rezolucye przedłożone przez dra Stupnickiego: 1) Zebrani na wiecu publicznym lokatorowie uchwalają domagać się od Sejmu i centralnych władz wydania zarządzenia, któreby uniemożliwiało rumacyę w razie, gdy lokator nie może się przenieść do innego mieszkania;

2) protestują przeciw dotychczasowej działalności Miejskiego Urzędu najmu, która jest zwrócona przeciw lokatorom, patronuje podwyżki czynszów i umożliwia paskarstwo kamieniczne.

W dyskusyi przemawiali przedstawiciele lokatorów, przytaczając wiele faktów świadczących o niegodziwości i chciwości właścicieli kamienic.

NADESŁANE.

GASTON LEROUX. (24)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

XVII.

SCHADZKI.

To Surdon przemówił do mnie w ten sposób.

— Panie, ja śledziłem go i nich mi pan wierzy, nie straciłem ani chwilki czasu!

— Mów! mów! powiedz mi wszystko, co wiesz; to wszystko jest tak straszne!

— Och! tak, panie. straszne!

— Ja go zabiję!

— Istotnie, to byłoby najlepiej, gdyż niema wątpliwości, iż on będzie pana ciągle prześladował (poczciwy Surdon nie śmiał wspomnieć o „pani") Ten Patrick — ciągnął dalej — spodziewał się tego, że pan będzie w Wenecyi. Czekał na pana tutaj już od trzech tygodni! A odkąd pan przybył, on prawie oszalał!

— Był już szaleńcem od dawna, mój Surdonie!... lecz mów, mów wszystko, co wiesz, szczegółowo!...

— Otóż było to tak panie: właśnie czyściłem dziś rano pana rzeczy, gdy przyłożywszy twarz do okna, spostrzegłem w gondoli jakąś osobę, która wpatrywała się w nasze okna tak uważnie i badawczo, że zdziwiony tem, przerwałem moją robotę. On mnie nie widział. Aby powiedzieć jasno, wzrok jego skierowany był ciągle w stronę pokoju pani...

— Czy pani wyszła? zapytałem drżący Surdon'a.

— Nie proszę pana, nasza pani przygotowywała się właśnie do wyjścia, a pan oczekiwał na nią w hall'u... poznałem odrazu Patrick'a i zacząłem go śledzić...

— Mógłbyś mi powiedzieć, czy pani go widziała?

— Nie, nie mogę! Nie! tego nie wiem napewne. Gondola zatrzymała się na chwilę, potem zrobiwszy pół obrotu, odsunęła się trochę. Wybiegłem z hotelu w chwili, kiedy pan również wychodził z panią. Gondola Patrick'a zniknęła mi z oczu, lecz dostrzegłem ją znowu, dobiegłszy do rogu riva degli Schiavoni. Złapałem tedy pierwszą lepszą gondolę i puściłem się za nim. Chciałem przekonać się, gdzie on wysiądzie. Włóczył mnie w ten sposób za sobą godzinami w najniemożliwsze zaułki kanału. Wkońcu zatrzymał się i wysiadł z gondoli przed Grand Hotelem. Jak się zaraz dowiedziałem, ma on tam pokój na samym dole. którego okna tuż nad Wielkim Kanałem wychodzą naprzeciw Matki Boskiej della Salute! (przy tej nazwie zacząłem drżeć jak liść). Służący, który mu usługuje — ciągnął Surdon — opowiedział mi bez wahania pewne szczegóły, z których wyśmiewa się zresztą cała służba Grand Hotelu. Powiadają, proszę pana, że od czterech dni Patrick zamyka się regularnie w swoim pokoju pomiędzy godziną piątą a siódmą, kazawszy sobie przedtem przygotować wieczerzę dla dwu osób na małym stoliku o jednej nodze!

— Wieczerza na dwie osoby! — powtórzyłem, drżąc na całem ciele — między godziną piątą a siódmą!... (C. d. n.).

SZCZUTKA NR. 25.

wyjdzie w piątek 18 bm. jako specyalny, poświęcony w części ilustr. i literackiej w całości

ŻOŁNIERZOWI POLSKIEMU!

Będzie on uczczeniem polskiego oręża oraz miłą pamiątką dla naszych bohaterów na kresach, zasłaniających nas przed nawałą bolszewicką.

Witos żąda powrotu do centrowo-lewicowej Koncepcyi!

Skulski rokuje ze stronnictwami.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) We środę o godz. 11 w nocy

p. Skulski ma stawić się w Belwederze,

aby dać Naczelnikowi Państwa odpowiedź, czy podejmuje się misyi utworzenia nowego gabinetu. Trudno przewidzieć, jak ta odpowiedź wypadnie, gdyż rokowania prowadzone w ciągu dnia dzisiejszego z przedstawicielami stronnictw nie dają podstawy do zbytniego optymizmu. Koncepcya wyłuszczona przez obecnego premiera na tych konferencyach przewiduje

rząd koalicyjny,

do którego weszliby fachowcy ze sfer poselskich i pozasejmowych. W sprawie konstytucyi zupełne desinteresement, gdyż kwestyę tę uważa p. Skulski za przesądzoną przez komisyę konstytucyjną. Co się zaś tyczy reformy rolnej, ma być zrealizowana ustawa z 10 lipca z. r. Sprawę sekwestru pozostawia do załatwienia komisyi i pełnemu posiedzeniu Sejmu, bez angażowania rządu.

Z klubem mieszczańskim zachodu było mało.

P. Rosset przyrzekł poparcie przyszłemu rządowi, żądając w zamian dla swego kandydata teki przemysłu i handlu. N. P. R., której obiecano dwie teki i wpływ na ministerstwo b. zaboru pruskiego oraz na ustawodawstwo społeczne,

zastrzegła sobie odpowiedź na później.

Klub ten odbyć ma posiedzenie, na którem zapadnie ostateczna decyzya. Socyaliści odpowiedzieli zwięzłą uchwałą swojej komisyi parlamentarnej, w której stwierdzają, że związek PPS. rozważając możliwość udziału swego w rządzie, kierował się dążeniem do nadania polityce polskiej charakteru demokratycznego, odpowiadającego naglącej potrzebie najszerszych mas ludowych. Po upadku koncepcyi rządu centrowo-lewicowego, związek

PPS. w próbach utworzenia rządu, przedsiębranych obecnie przez p. Skulskiego — udziału nie weźmie.

Bardzo długo trwały konferencye prezesa ministrów z klubem PSL. (piastowcy). Gdy p. Skulski rozpoczął na wstępie od spraw personalnych, przedstawiając, ile to tek ministeryalnych piastowcy będą mogli otrzymać, p. Witos odpowiedział na to wręcz, że sprawa tek jest tu drugorzędna.

Ludowcy muszą się najpierw zapoznać z programem nowego rządu,

a wówczas będą mogli zająć stanowisko. Następnie p. Skulski naszkicował główne zarysy tego programu, w odpowiedzi na co usłyszał od p. Witosa następującą odpowiedź: Odpowiedzi ostatecznej w imieniu klubu będę mógł udzielić dopiero jutro, po powzięciu decyzyi przez zarząd klubu PSL., którego posiedzenie wyznaczone zostało na godz. 10 przedpołudniem. Mogę natomiast wyjawić moje osobiste zapatrywanie, które — sądzę — jednocześnie jest opinią znakomitej większości klubu. Według mnie, w obecnych warunkach jedynie możliwy jest

powrót do poprzedniej koncepcyi formowania gabinetu centrowo-lewicowego,

z panem, jako premierem. Muszę jeszcze dodać, że tworzenie gabinetu bez socyalistów, byłoby osłabieniem przyszłego rządu."

P. P. S. NIE WEŹMIE UDZIAŁU W ZAMIERZENIACH P. SKULSKIEGO.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) Związek posłów socyalistycznych powziął dziś następującą rezolucyę: Związek posłów socyalistycznych rozważając możliwość udziału swego w rządzie, kierował się dążeniem do nadania polityce polskiej charakteru demokratycznego, odpowiadającego naglącym potrzebom naszych mas ludowych. Po upadku koncepcyi rządu centrowo-lewicowego, **związek posłów socyalistycznych w próbach utworzenia rządu, przedsiębranych obecnie przez p. Skulskiego, udziału nie bierze.**

P. DUBANOWICZ PROSTUJE.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) NZL. wydało komunikat podpisany przez pp. Dubanowicza i Trzcińskiego, wedle którego uchwała klubu PSL. z 15. bm zawiera zdanie, iż NZL. odmawia stanowczo udziału w takim (centrowo-lewicowym) rządzie, motywując to swoje stanowisko tem, że nie będzie mogło współdziałać ze socyalistami. Zdanie powyższe jest nieścisłe i sprzeczne ze stanowiskiem zajętem przez NZL., które nie wypowiedziało się i nie wypowiada przeciw współdziałaniu w rządzie z PPS., owszem udział ten w obecnych warunkach uważa za pożądany, a tylko zgodnie z uchwałą swoją z dnia 10. bm. uważa nie rząd centrowo-lewicowy, lecz rząd jedności narodowej, oparty na wszystkich kierunkach politycznych za wskazany.

ODWRÓT P. GŁĄBIŃSKIEGO.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Fakt, że narodowa demokracya a względnie jej wysłannicy ośmielili się na audyencyi u Naczelnika Państwa wygrywać rzekomo niezadowolenie dyplomacyi francuskiej z ewentualnej kandydatury p. Daszyńskiego na ministra spraw zagranicznych, wywołał w Warszawie tak żywiołowe oburzenie, iż przewodniczący tej delegacyi p. Głąbiński widział się zmuszonym oświadczyć publicznie, że w rozmowie z Naczelnikiem Państwa powoływał się na ambasadora francuskiego w Warszawie. Niemniej ważną przyczyną która skłoniła p. Głąbińskiego do odwrotu, była wiadomość, że ambasador francuski p. Panafieu zamierza ogłosić stanowcze zaprzeczenie pogłosek kolportowanych przez menerów narodowo demokratycznych.

PRELIMINARZ MINISTERSTWA SKARBU.

Warszawa, 16. czerwca.

(PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje następujące ogłoszenie: Niedawny preliminarz Rzeczypospolitej wywołał tu i ówdzie twierdzenie, jakoby nasza administracya skarbowa była tak kosztowna, iż nietylko pochłania wszystkie dochody skarbowe, ale nadto daje znaczny niedobór. Na poważnem zebraniu naukowem padły nawet — według sprawozdań dziennikarskich — zdania, iż gdyby ministerstwo skarbu zostało zwinięte, państwo zyskałoby 300 milionów marek. Powierzchowne chociażby przejrzenie preliminarza ministerstwa skarbu byłoby uchroniło od tkwiącego w powyższych twierdzeniach kardynalnego błędu, a mianowicie w preliminarzu ministerstwa skarbu mieści się ze względów techniki budżetowej pokaźny poczet wydatków na cele nie związane bynajmniej z administracyą skarbową, których zatem żadną miarą nie można zaliczyć do kosztów tej administracyi. I tak, preliminarz ministerstwa skarbu (departament ministerstwa skarbu b. dzielnicy pruskiej) obejmuje pożyczki dla Zarządu ziem wschodnich w sumie 358 milionów marek, koszta misyi aliancklej na Górnym Śląsku 150 milionów, zakupy w Gdańsku 20 milionów, pokrycie strat na kursie przy wydatkach na placówki zagraniczne 50 milionów, kapitał obrotowy Puzappu 150 milionów, kredyty na pomoc narodową dla miast i kooperatyw 75 milionów, subwencya dla Gal. miejskiego wojennego Zakładu kredytowego przeszło 25 milionów, emerytury wszystkich działów zarządu przeszło 35 milionów, wszystkie kredyty dla Pomorza blizko 48 milionów. Preliminarz ministerstwa skarbu obejmuje nadto jednorazowe wydatki i dodatki do poborów wypłaconych w b. okupacyi austryackiej dla ogółu pracowników państwowych w sumie 248 milionów, z której tylko drobna część przypada na pracowników administracyi skarbowej. Do kosztów administracyi skarbowej nie podobna też zaliczyć wydatków na spłatę i oprocentowanie długów państwowych w kwocie przeszło 338 milionów marek. Wymienione wydatki oraz kilka dalszych włączonych do budżetu ministerstwa skarbu tylko z powodów technicznych wynoszą razem okrągło 1.745,000.000 marek. Po potrąceniu sumy tej z wydatków ministerstwa skarbu pozostaje okrągło 212 milionów i dopiero ta ostatnia suma wyraża koszta administracyi skarbowej. Jest to niespełna 12 i pół procent dochodów ministerstwa skarbu, preliminowanych na ubiegły rok budżetowy. W bieżącym roku rosną wprawdzie wydatki na administracyę wskutek podwyższenia poborów służbowych i organizowania administracyi skarbowej w b. zaborze rosyjskim, atoli rozwój ustawodawstwa podatkowego i rosnąca sprawność aparatu skarbowego, pozwala się spodziewać znacznie korzystniejszego stosunku wydatków na administracyę do dochodów ministerstwa skarbu.

Wieści z Warszawy.

REPREZENTANCI POLSKI NA MIĘDZYNARODOWYM ZJEŹDZIE MIAST.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że na międzynarodowym kongresie urbanistów w Londynie reprezentowanych jest 22 państw. Polskę reprezentują: prezydent miastaa Warszawy Drzewiecki, inż. Jakimowicz, radni miasta Toplitz i Kalinowski.

DELEGATKA POLSKA NA KONGRESIE RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIET.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Na międzynarodowym kongresie równouprawnienia kobiet, odbywającym się obecnie w Genewie rząd polski reprezentowany jest przez p. dr. Maryę Czaplicką, profesorkę uniwersytetu w Oxfordzie, której kandydatura postawiona została przez wszystkie zrzeszenia kobiece polskie.

PROKLAMACYE STRAJKOWE W WARSZAWIE

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Dziś w nocy komitet centralny związków zawodowych w Warszawie, którego przewodniczącym jest p. Żuławski, proklamował na piątek strajk manifestacyjny celem poparcia żądań robotników miejskich. Równocześnie organizacya socyalistów żydowskich „Bund" przyłączyła się do tego aktu protestu, proklamując na czwartek jednodniowy strajk manifestacyjny, również celem poparcia robotników miejskich, złożonych wyłącznie z chrześcijan.

STRAJK TRWA DALEJ.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" donosi: Dziś w południe rozpoczęły się w ministerstwie pracy narady z delegatami bloku oraz związków polskich w celu ostatecznego zlikwidowania zatargu. Robotnicy nadal strajkują, wobec czego pracę wykonują w dalszym ciągu członkowie SSS.

WYKRYCIE TAJNEJ ORGANIZACYI BOLSZEWICKIEJ W WARSZAWIE.

Kraków, 16. czerwca.

(Telef.) (x) W związku z aresztowaniem komunistów w Krakowie wykryto w Warszawie tajną organizacyę bolszewicką, która pozostawała w ścisłym kontakcie z organizacyami na prowincyi. W lokalu organizacyi warszawskiej znaleziono fałszywe pieczęcie służące do fałszowania dokumentów oraz odezwy przeznaczone dla rozmaitych kategoryi robotników.

Rozmaitości telegraficzne.

PUŁK. HOUSE ZWIEDZI POLSKĘ.

Londyn, 16. czerwca.

(PAT.) Havas. — „Westminster Gazette" dowiaduje się, że pułkownik House za wiedzą Wilsona i rządu udaje się do Europy, aby zwiedzić Anglię, Francyę, Belgię, Polskę, Czechy, Niemcy i Szwajcaryę.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku donoszą: Mąż zaufania Wilsona pułkownik House przyjechał do Europy dla nawiązania porozumienia między państwami europejskiemi a Stanami Zjednoczonymi. Pułkownik House przybędzie także do Polski.

DEFICYT SKARBU NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że deficyt skarbu niemieckiego za miesiąc maj wynosi 2 miliardy, a Prus za ten czas 2 miliardy 100 milionów marek.

SYTUACYA WŁOCH W ALBANII CORAZ MNIEJ POMYŚLNA.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: Wypadki w Albanii przybierają coraz bardziej niepomyślny obrót dla Włoch. Opinia włoska jest nimi mocno zaniepokojona. Obecnie utrzymanie Walony przedstawia się podobno problematycznie.

SOCYALIŚCI WŁOSCY ŻĄDAJĄ EWAKUACYI ALBANII.

Paryż, 17. czerwca.

(PAT.) Havas. „Journal des Debats" z Rzymu. Socyaliści włoscy domagają się zupełnej ewakuacyi Albanii przez wojska włoskie.

HR. SFORZA MINISTREM SPRAW ZAGRAN.

Rzym, 16. czerwca.

(PAT.) Havas. — Nowy rząd jest już zasadniczo utworzony z hr. Sforzą jako ministrem spraw zagranicznych.

OBRADY DELEGATÓW BAŁTYCKICH.

Paryż, 16. czerwca.

(PAT.) Radio. — Pierwsze posiedzenie delegatów krajów bałtyckich odbyło się dnia 12. czerwca w Dorpadzie.

CHŁOSTA NA PASKARZY.

Budapeszt, 17. czerwca.

(PAT.) Radio. Minister sprawiedliwości Apponyi przedłożył dziś zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, wprowadzającej karę chłosty na osoby, podnoszące nadmiernie ceny. Chłoście poddawani być mają mężczyźni, a liczba plag nie może przenosić 25. Po upływie roku ustawa traci automatycznie moc obowiązującą.

Z DNIA.

RYWALKA.

Już wyszła, krzyczy chór
Czy ją widziałeś bracie?
O jakże piękną jest
W swojej nowiutkiej szacie!

Ta postać, a ten szyk
Tak w Polsce dzisiaj rzadki
Niech przy niej idą w kąt
Wszystkie miejscowe szmatki

A na to drugi chór:
Przedwczesny pochlebstw wianek
Bo czemże różni się
Od swoich koleżanek?

Czyż to zaleta jest,
Że obszerniejsza nieco?
Na objętości wdzięk,
Przecież nie wszyscy lecą.

Krytyczniej patrzcie się.
Wstrzymajcie swe zachwyty
Dotychczas bowiem kształt
Ma rzeczy pospolitej.

Tak brzęczą chóry dwa
Jak gdyby w kołowrotku,
Lecz racyi nie ma nikt
Bo prawda jest po środku.

Zapewne znajdzie dość
Adoratorów w świecie.
Lecz ja zostanę rad
Przy starej swej ...gazecie.

Nemo.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek, 17 czerwca o godz. 7-mej w. po raz 4-ty „Książę Kazimierz", operetka Ziehrera w niezmienionej obsadzie.

W piątek, 18 czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 aktach Hennequina i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Prączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratschką i Czakim.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Patentowana żona" farsa, „Głodny Don Juan" sketch. az debiuty: Żerańskiej tancerki, Górskiej, Ordońskiego, Bartosa i in. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem. 1511

—o—

Poeta J. Kasprowicz i dr. Chudzicki, którzy bawili dłuższy czas na terenach plebiscytowych Prus zachodnich, dla zapoznania się z tamtejszymi stosunkami, odjechali wczoraj do Gdańska.

Milion dolarów na polską pożyczkę. Z Waszyngtonu donoszą, że na zgromadzeniu Polaków amerykańskich w Nowym Jorku postanowiono zakupić polską pożyczkę państwową za milion dolarów

Artystka Rejane zmarła w niedzielę w Paryżu. Rejane odznaczona była krzyżem Legii honorowej. Jedną z najpopularniejszych jej kreacyi była „Madame Sans Gene".

(u) **B. dyrektor policyi** za czasów ukraińskich. Dr. Stefan Baran, późniejszy członek b. rządu ukraińskiego, zachorował w Kamieńcu podolskim na tyfus plamisty.

Z Konsumu dziennikarzy polskich. Wczoraj wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. odbyło się walne zgromadzenie członków konsumu dziennikarzy polskich pod przewod. dr. Vogla. Sprawozdanie rachunkowe przedłożone przez p. Merklingera przyjęto do wiadomości w imieniu komisyi rewizyjnej, udzielono dyrekcyi absolutoryum i podziękowanie za pracę. Omawiano następnie sprawę deputatów dla dziennikarzy. Dotąd sprawa ta nie została załatwiona. Wybrano przeto osobną komisyę, która zajmie się przyśpieszeniem tej sprawy. Dokonano wreszcie wyborów Rady nadzorczej Konsumu, do której weszli pp.: dr. Vogel, Laskownicki, Fryling, Schröder, Szenderowicz, Leop., Rolle, Osbergerowa, Grekowiczówna i Gubrynowicz. Do dyrekcyi wybrani pp.: Milska, Lech Ant. i Merklinger, zastępcami pp. Kmiecikiewicz i Jakobi. Udziały członków podwyższono do 100 marek, wpisowe ustanowiono na 10 marek.

(x) **Samobójstwo starca z nędzy.** Emerytowany robotnik kolejowy 85-letni Jan Szał, zamieszkały w Sygniówce wielkiej, przedwczoraj w nocy usiłował odebrać sobie życie w swem mieszkaniu przez zaczadzenie. W stanie nieprzytomnym przywieziono go do szpitala, gdzie nazajutrz zmarł. Powodem rozpaczliwego kroku była skrajna nędza. Emeryt bowiem otrzymywał tyle, że za mało było, by żyć, a za wiele, by umrzeć.

(—) **Nie lada zagadkę dał do rozwiązania policyi** dr. Samuel Oberländer, lekarz pułkowy, zamieszkały przy pl. Smolki 1 a. Mianowicie zawiadomił on policyę, że elektromonterowi M. Dymowi powierzył do naprawy motor elektryczny wartości 12.000 mkp. Obecnie dowiedział się dr. Oberländer, że Dym wyjechał do Jerozolimy i przed wyjazdem nie oddał motoru. Z doniesienia więc wynika, że policya ma zbadać, czy Dym wziął ze sobą motor do Jerozolimy, czy też pozostawił go we Lwowie. W ostatnim wypadku policyi wypada rozwiązać zagadkę, to jest odkryć gdzie się znajduje motor.

(—) **Ofiara łatwowierności.** W ulicy Sobieskiego, wczoraj, jakaś dziewczyna zaproponowała Maryi Długoszowej z Pietrzyc, powiat Złoczów, kupno chustki i w tym celu prowadziła Długoszową w kierunku ul. Ruskiej. W drodze przyłączył się do nich młody mężczyzna, którego prosiła dziewczyna, by Długoszową zaprowadził do sklepu. Mężczyzna ów szedł z nimi kilka kroków, następnie wszedł do bramy i zażądał od Długoszowej pieniędzy. Długoszowa dała nieznajomemu 10 banknotów po 100 mp. i 5 banknotów po 20 mp. które on włożył do koperty. Kopertę z pieniędzmi zakleił i schował do kieszeni. Po chwili namysłu, dał kopertę dziewczynie mówiąc, że wkrótce wróci. Po odejściu nieznajomego dziewczyna rozmawiała chwilę z Długoszową, trzymając kopertę w ręku. Wreszcie dziewczyna wręczyła Długoszowej kopertę z oznajmieniem, że zaraz wróci. Dopiero po odejściu dziewczyny Długoszowa rozdarła kopertę i ku niemałemu zdziwieniu spostrzegła w niej zamiast pieniędzy wycinki gazet.

(—) **Za tamowanie komunikacyi** w ulicy Legionów, św. Stanisława i Rejtana ukarano wczoraj różnemi grzywnami kilkanaście osób. Choć wczoraj prawie przez cały dzień deszcze padał, — mimo to ludziska nie chcieli sobie odmówić „przyjemności" stania na chodnikach powyższych ulic!

(—) **Wczorajszy dzień był brzydki!** O tem mógłby coś powiedzieć Aron Wallfuss, liczący 35 lat, handlarz zbożem, zamieszkały na Zniesieniu. Podczas deszczu wczoraj przedpołudniem został on sprowadzony na policyę za niedozwolone mienianie pieniędzy w ulicy Legionów. — Znalezione przy nim 18 sztuk po 1000 koron i 9 sztuk po 100 koron, jako wyszłe już z obiegu zdeponowano na policyi, a Wallfussa zaś po sprawdzeniu tożsamości osoby pozostawiono na wolnej stopie. Wallfuss prosto z policyi udał się na... ul. Legionów i znowu na chodniku stał podczas deszczu, tamując komunikacyę. A ponieważ pomimo kilkakrotnych

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

opomnień nie ustąpił z chodnika więc posterunkowy policyi znów go odprowadził na inspekcyę policyi, gdzie za tamowanie komunikacyi ukarano go grzywną 100 mp.

(—) **Czyje pieniądze?** Dnia 14. bm. do kantoru wymiany firmy Schütz i Chajes zgłosiła się jakaś kobieta z paczką banknotów do wymiany, mówiąc „jest tysiąc koron, proszę o 700 mp." Kasyer wręczył owej kobiecie 700 mp. Za chwilę jednak spostrzegł, że w paczce było 2.000 koron, a nie 1.000 koron. Po spostrzeżeniu omyłki kobiety tej nie było już w kantorze.

(—) **Pechowny dzień** był wczoraj dla 15-letniego Michała Eilenberga. Na pl. Krakowskim o 11 g. przed południem skradł z kieszeni płaszcza Sali Sternberg pugilares z pieniędzmi i zbiegł. Poszkodowana kradzież spostrzegła wczas i na krzyk jej poster. pol. Józef Gój przytrzymał kieszonkowca, który na policyi z początku wypierał się kradzieży. Pomiędzy banknotami znalezionymi przy nim poszkodowana poznała kilką sztuk jako swą własność. Wobec tego Eilenberg przyznał się do kradzieży. W tym czasie zgłosiła się na policyę Matylda Kazimonowa, która poznała Eilenberga jako kieszonkowca, który przed godziną t. j. o 10 przed południem skradł jej z kieszeni płaszcza portfel z 10 mkp. i legitymacyą. Po spisaniu protokołu Eilenberga zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Amator słodyczy.** Z zamkniętego magazynu Abrahama Saula r. Ackermanna przy ul. Pełtewnej 11, skradziono minionej nocy dwie paki czekolady po 60 kgr. i jedną pakę pomadek o wadze 120 kgr. Poszkodowany szkodę, powstałą z powodu tej kradzieży oblicza tylko na... 40.000 mkp.

(—) **Złośliwy pies.** W Brzuchowicach, podczas zbierania gałęzi w lesie jakiś bezdomny złośliwy pies ukąsił wczoraj w prawą nogę sługę Dorotę Drzemon. Pokąsanej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **W aresztach policyjnych** zamknięto wczoraj 22-letniego Arona Jaktera za to, że na pl. Sołskich sprzedawał czereśnie licząc 1 kgr. po 48 mk. zamiast po maksymalnej cenie 20 mk.

(—) **Gorliwy posterunkowy.** Posterunkowy pol. Jan Przybyło zawiadomił wczoraj policyę, że w czasie, gdy pełnił służbę, zauważył, iż zakład fryzyerski Dawida Wałda przy ul. Leszczyńskiego l. 29 a, był otwarty do godz. 7.15 wieczorem! Dawid Wałd odpowiadać będzie za to, że miał swój zakład otwarty dłużej o 15 minut, a właściwie dla tego, iż nie wyrzucił gościa z lokalu w połowie golenia!

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się 17. b. m. o godz. 6-tej wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Wici plebiscytowe. Egzekutywa Ogólno-Uniwersyteckich drużyn plebiscytowych przypomina, że uchwała wiecu z d. 27 maja b. r. zobowiązała bezwzględnie całą Młodzież Akademicką do wzięcia udziału w akcyi plebiscytowej, podaje tą drogą do wiadomości Kolegów z prowincyi jakoteż i tych z miejscowych, którzy z powodów od nich niezależnych dotychczas do akcyi tej się nie zgłosili, że ostateczny termin dodatkowych wpisów ustanawia się na dzień 25 b. m. Przy wpisie należy usprawiedliwić zwłokę. Zgłoszenia jak poprzednio: Gmach nowy Uniwersytetu sala IV. w godzinach od 5 do 7 po poł. z wyjątkiem niedziel i świąt. Korespondencyę należy nadsyłać na ręce Egzekutywy Ogólno-Uniwersyteckich Drużyn Plebiscytowych ul. Łozińskiego 7. (Dom Akademicki).

Wiadomości teatralne. Po wstrząsającym od grozy dramacie Żeromskiego „Ponad śnieg", którego powodzenie niesłabnące zapewniło sztuce jeszcze cały szereg przedstawień — dyrekcya teatru daje w piątek 18 b. m. lekką, pełną werwy i śmiechu farsę Hennequina i Vebera p. t. „Chrześniak wojenny". W obsadzie, nad którą dzierży władzę reżyserską p. Nowacki, biorą udział pp. Trapszo, Jankowska, Rydzewski, Ratschke i Czaki. Wskutek niedyspozycyi p. Milowskiej zamiast operetki „Książę Kazimierz" pójdzie we czwartek „Polska krew", operetka w 3 aktach Nedbala z pp. Bogdanowiczówną, Brzeską, Kasprowiczową, Kuligowskim, Justianem, Folańskim, Karasińskim i Szmidem.

—o—

—o—

Zgłaszanie się inwalidów przedwojennych po rentę inwalidzką. Wobec tego, że liczni inwalidzi przedwojenni nie wiedzą, dokąd się mają zwracać po należną im rentę inwalidzką, zawiadamia się interesowanych, że w myśl rozporz. M. S. Wojsk. L. 33.512 z 25-go maja 1920 r. winni oni się zgłaszać do Sekcyi Wojenno-Likwidacyjnej Dep. VII. M. S. Wojsk. w Warszawie z dołączeniem do podania książki inwalidzkiej, świadectwa przynależności, oraz zaświadczenia odnośnego urzędu pocztowego, stwierdzającego, kiedy po raz ostatni przekazane były petentowi pobory z Wiednia.

Intendantura O. G. Lwów

L. 25.422/20

X. 2589

—o—

Koncert Backhansa nie odbędzie się w tym sezonie. Artysta będzie mógł przyjechać dopiero w sezonie jesiennym. Pieniądze za bilety do odebrania w składzie fort. Połonieckiego. 2611

—o—

Sferom interesowanym! donosimy, że z uchwały Waln. Zgrom. z d. 9/VI. 1920 założono Zw. Zawodowy ukw. szoferów i prac. autom. przy ul. Gródeckiej 2 B., II. piętro i jako takie wzywa P. T. Kolegów o osobiste zgłaszanie się do lokalu Związku w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 7 do 9 wieczorem.

2612 **WYDZIAŁ.**

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	532·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	570·50	—·—
Bank hipot. ziemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	385·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	910·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	11900·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1050·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos", zakł. przem. drzewn. 1428—00	2975·—	—·—
Polska nafta 700	1000·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	455·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2530·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	840·—	910·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—18	1470·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżące)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	69·30	70·—
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	66·85	67·55
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	66·85	67·55
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·00
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	67·90	68·60
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	64·40	65·10
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	64·40	65·10
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·10	65·80
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1895, 1900 i 1911 4 prc.	61·60	62·30

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	245·—	259·—
„ „ (po 500)	259·—	273·—
„ „ drobne	203·—	217·—
Ruble Dumskie (po 1000)	59·50	66·50
„ dumskie (po 250)	42·—	49·—
Karbowańce (po 1000)	14·—	21·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	21·—
100 franków franc.	1275·—	1375·—
100 franków szwajc.	3325·—	3425·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	157·50	171·50
1 dolar kanad.	129·50	143·50
Marki niemieckie po 1000	434·—	462·—
100 marek niem.	448·—	448·—
Lei rumuńskie po 500	365·—	875·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	910·—	1050·—
Czeskie korony	371·—	385·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	595—735	
„ „ Paryż	1260—1400	
„ „ Zurych	3500—3640	
„ „ Pragę	393—418	
„ „ Wiedeń	101·50—115·50	109·50
„ „ Berlin	437·50—458·50	445
„ „ Nowy Jork	157·50—171·50	
„ „ Medyolan	1015—1155	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE!

Lwów, 16. czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było bardzo ożywione — obroty bardzo znaczne, ale tylko w walutach i dewizach.

Mimo obniżonych kursów dla papierów lokacyjnych nie było popytu.

Większe transakcye dokonano w dewizie na Berlin po kursie 445 (w Warszawie 432'50) i na Wiedeń po 109'50 (w Warszawie początkowo 112 wkońcu 110).

Za dolary płacono początkowo 164'75, następnie 164'50 (w Warszawie 165, w Krakowie 166).

Franki francuskie i szwajcarskie znacznie słabsze, dewiza na Londyn spadła o 5 punktów.

Poza giełdą ceny nieostemplowanych koron znacznie się obniżyły, podczas gdy przedwczoraj kurs marek polskich w stosunku do koron wynosił 105 dzisiejszy wynosi 115.

Ruble nadal poszukiwane idą w górę.

Naogół tendencya zniżkowa, usposobienie ożywione.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 16 czerwca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	88·—	90·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	89·—	91·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ z 1914	98·—	95·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	84·—	86·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	83·—	85·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	92·—	94·—	
4 „ „ „ „	90·—	92·—	
4 „ „ kol. „ „	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	95·—	96·—	
4 „ „ „ „ „	93·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	95·—	96·—	
4 „ „ 60-let. „ „	93·—	94·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	95·—	96·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·—	96·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	93·—	94·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	430·—	460·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	520·—	560·—	
Ziemski Bank kredyt.	390·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	41[illegible]·—	485·—	455
Handl. Sp. Akc. Impex	26[illegible]·—	300·—	
Zieleniewski	142[illegible]·—	1525·—	1475
Górka, Fabr. cementu	1[illegible]00·—	1500·—	
Siersza, Zakłady górn.	1350·—	1400·—	
T. P. G.	—·—	—·—	3290
Polska Nafta	1000·—	1100·—	1100
Waluty:			
Marki niem. po 100	400·—	440·—	435 - 43[illegible]
Marki niem. po 1000	430·—	460·—	
Ruble carskie po 500	250·—	270·—	265
Ruble carskie po 100	240·—	260·—	
Ruble dumskie	65·—	75·—	68

Dolary St. Zjedn.	160·—	175·—	166
Dolary kanadyjskie	130·—	145·—	
Lei rumuńskie	370·—	385·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	
Praga	—·—	—·—	
Transakcye:			
Praga	390·—	—·—	
Korony austryackie	—·—	—·—	
Wiedeń	109·—	—·—	

RUCH NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 17. czerwca.

(Telef.) Na targu papierami lokacyjnymi uporczywy zastój, datujący się już od szeregu miesięcy, doprowadził do dalszego wydatnego obniżenia kursu wszystkich papierów lokacyjnych. Obniżenie to wynosi przeciętnie 1—2 marek na sztuce. Asumpt dały do tego 4 i pół proc. listy zastawne Tow. kred. ziemsk., które oddawano po niezwykle nizkim kursie 95.

W akcyach przemysłowych ruch normalny. W walutach i dewizach dalsza zniżka. Tym razem spadły już wszystkie waluty zwłaszcza po nadejściu kursów warszawskich. Spadek walut i dewiz wywołał pewną rezerwę.

W walutach dokonano zaledwie kilka mniejszych transakcyi, natomiast wstrzymano się zupełnie od transakcyi dewizami, nawet na Berlin, Wiedeń i Pragę dotychczas najbardziej poszukiwanemi.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 16 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 pro. 1915—1916 r.	2,70	—·—	218·—	210
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	2,75·3	99·50	101	98
5 prc. Banku ziemskiego	0,56·4		103	99
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	4.34·3	207·—	210	205
4 prc. ziemskie	3,85·3	—·—	—	
5 prc. miasta Warszawy	2,.8·1	235 50	237	232
4 i pół prc. m. Warszawy	1,87·3	—·—	215	210
5 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	—·—	104·—		

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	252·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	263·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	71 61	67·—	—·—
Ruble dumskie po 250	51·50	48·—	—·—
Franki francuskie	13·25	13·15	—·—
Funty szterlingów	—·—	—·—	—·—
Le rumuńskie	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100	43·—	445·—	440·—
Dolary amerykańskie	166·50	65·—	—·—
Dolary kanadyjskie	140·—	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:			
Paryż	13·30	14·10	—·—
Szwajcarya	35·45	32·50	—·—
Londyn	615·—	685·—	—·—
Nowy York	170·—	—·—	—·—
Berlin	427·50	435·—	432·—
Wiedeń	112·—	110·—	—·—
Bruksela	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	31·70	—·—	—·—

USPOSOBIENIE NA WARSZAWSKIM RYNKU PIENIĘŻNYM.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Usposobienie na rynku pieniężnym cokolwiek lepsze, w każdym razie zaznaczała się większa chęć nabywania, co dodatnio wpłynęło na kształtowanie się kursów. Tylko waluty obce oferowano po niższych kursach przy słabej tendencyi. Bank handlowy 2500—2525. Bank ziemiańskich ziem polskich 2100. Bank kupiecki łódzki 975. Starachowice 9500—10.000—9700. Lilpopy 4150—4400—4200. Rudzki 3300—3700—3600. Żyrardów 6500—6975—6900. Fabryka cukru 1900 —2000—1800. Ruble carskie po 500 r. 268—268.25. Funty szterlingi 705—700.

WEŁNA SPADŁA NIŻEJ KOSZTÓW WYROBU.

Paryż, 16. czerwca.

(PAT.) Havas. — Dzienniki tutejsze stwierdzają w dalszym ciągu ogólną tendencyę zniżkową. Między innymi cena wełny spadła o tyle, iż jest niższą od kosztów wyrobu. Koła finansowe opracowują sposoby przyjścia z pomocą wytwórcom. „Excelsior" podaje na podstawie wiadomości otrzymanych od turystów amerykańskich, że Stany Zjednoczone odczuwają dotkliwie wysoki kurs dolarów i dławią się prawie od nadmiaru towarów, których nie można sprzedać.

ZAKAZ WYWOZU CUKRU ZE STANÓW ZJED.

Waszyngton, 15. czerwca.

(PAT.) Havas. Rząd zamierza ogłosić zakaz wywozu cukru, aby zapobiedz grożącemu Stanom Zjednoczonym głodowi cukrowemu.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 17. czerwca.

Z powodu ulewnego deszczu tak podaż jak i popyt artykułów spożywczych na targach, były bardzo skromne a ceny nie tylko nie spadły ale poszły nawet nieco w górę. Najwięcej pojawiło się na targu różnego rodzaju nabiału, który nie tylko oferowano na targowicach, ale też po wszystkich sklepach korzennych, owocarniach i cukierniach a nawet obnoszono po domach, co tłumaczy się tem, że z powodu kilkudniowego deszczu restauratorzy ogrodowi artykułów tych nie kupują.

Z SALI SĄDOWEJ.

O kradzież w zamarstynowskim urzędzie gminnym.

Lwów, 17. czerwca.

(§) W nocy z 14. na 15. września ubiegłego roku dokonano śmiałej kradzieży z włamaniem do urzędu gminnego, przyczem szczęśliwym zbiegiem okoliczności dostało się w ręce złodziei tylko 800 do 1000 koron, choć w kasie ogniotrwałej, którą wówczas wyłamano było 28.000 koron gotówki. Wytrychem lub dobranym kluczem złodzieje dostali się do pokoju, w którym stały dwie kasy ogniotrwałe, w jednej z nich wycięli boczną ścianę i zabrali z niej wyż wymienioną kwotę. W rzeczywistości mieściły się w niej depozyta i gotówka łącznej wysokości 28.000 koron, podczas manipulacyi złodziejskich, spadła jednak blaszana półeczka, która zakryła te pieniądze a ponieważ złodzieje sądzili, że to dno kasy dalej o półkę tę nie troszczyli się i w ten sposób pieniądze te uratowano. Następnie starali się dobrać do drugiej kasy się znajdującej kasy, zostali jednak widocznie spłoszeni i nic nie zabrali. Badania policyjne ustaliły że kradzież tę popełnili dwukrotnie za kradzież karany murarz Franciszek Michał Szwec i również kilkakrotnie karany szewc Józef Klimkiewicz. Obu też aresztowano i do sądu okręgowego karnego odesłano. Aresztowani wypierali się wprawdzie winy, policya znalazła jednak w ogrodzie Maryi Rudej, teściowej Szweca cały garnitur do włamywania się a to: nożyce do wycinania żelaza względnie blachy, rurę żelazną, trzy wytrychy, sztabę żelazną i dwa świdry, przyczem ustaliła, że Klimkiewicz dał narzędzia te kowalowi Fellmanowi do przerobienia, wobec czego wina ich została w zupełności ustalona. Z celi więziennej wysłał Szwec list, w którym żali się, że on gnie w kryminale a Kowalski chodzi wolno po świecie. List ten przyłapano, a policya wyśledziła Kowalskiego, który jako żołnierz przebywał w więzieniu wojskowem.

Przed wzmiankowanym trybunałem sądu okręgowego, któremu przewodniczył s. o. Makuch mieli dziś za czyn ten odpowiadać. Szwec i Klimkiewicz oskarżeni o zbrodnię kradzieży. Szwec jednak już po wyrotowaniu aktu oskarżenia zbiegł z więzienia tak, że na ławie oskarżonych zasiadł sam Klimkiewicz, którego oskarżał zast. prokuratora Hryniewiecki, a bronił adw. dr. Pieracki. — Charakterystyczne jest, że sąd zupełnie nie zawiadomił policyi o ucieczce Szweca, tak, że ten sobie spokojnie bują po świecie.

Po zeznaniach kilku świadków, okazało się, że najważniejsi świadkowie nie stawili się do rozprawy, wobec czego trybunał odroczył rozprawę na czas nieograniczony.

Kronika sportowa.

Lwów, 17. czerwca.

Małopolskie Towarzystwo Łowieckie we Lwowie zaprasza członków wydziału na posiedzenie dziś, we czwartek, o godz. 4 popołudniu w lokalu Towarz. przy ul. Chorążczyzny w gmachu dyrekcyi domen i lasów.

„Jutrzenka" Ż. K. S. z Krakowa, pierwszoklasowy rozegra w niedzielę match z reprezentacyą Pogonią. „Jutrzenka" po raz pierwszy zmierzy swe siły we Lwowie z drużyną lwowską. Bilety (20% taniej) do nabycia w cukierni p. Sotschka od jutra, dla członków w lokalu Klubu Pogoni przy ul. Zyblikiewicza 17.

Smutne wieści z Warszawy. Nasz referent sportowy, który wrócił obecnie z Warszawy, donosi nam, iż rząd odmówił kategorycznie subwencyi na wyprawę olimpijską. Rozchodzi się o sumę 4 milionów marek. — Na Olimpiadę więc nie pojedzie południowa Afryka, Polska — spodziewamy się też — że i ludy dzikie wysp australskich nie zgłosiły dotychczas swego udziału. — Cześć Ci Warszawo!

(Po powrocie naszego referenta, który obecnie wyjechał w ważnych sprawach sportowych na zachodnie kresy, zastrzegamy sobie w tej sprawie szereg artykułów).

OGŁOSZENIA

W myśl uchwały III. Walnego Zgromadzenia **Akc. Towarzystwa dla fabrykacyi kart do gry, wyrobów papier. i przemysłu litogr. we Lwowie** wynosi dywidenda za rok 1919 5% i superdywidenda „ „ „ 10% czyli
K 30 (trzydzieści koron)
od jednej akcyi.

Dywidenda wypłacaną będzie począwszy od 15 czerwca 1920, za przedłożeniem **kuponów Nr. 7.** w kasach Polskiego Banku Przemysłowego S. A. we Lwowie oraz jego filiach i ekspozyturach.

Rada Zawiadowcza.

Dla Konsumu Robotniczego
przy przedsiębiorstwie przemysłowem
poszukuje się 2506
Kierownika - kupca
z branży artykułów spożywczych.

Reflektanci, tylko kawalerowie złożą oferty z odpisami świadectw i żądanem wynagrodzeniem pod „Kierownik" do Administracyi tego pisma.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.